

# Marantz UD7007

Fuzja dwóch wielkich marek i utworzenie holdingu D&M (a miało to miejsce już ponad 10 lat temu!) nie została początkowo odebrana przez wszystkich entuzjastycznie. Pojawiały się głosy wskazujące na to, że Marantz może na tym połączeniu stracić swój audiofilski charakter. Tak się nie stało, a zyski polegają na tym, że Marantz dostał wiele nowych rozwiązań, które widać przede wszystkim w urządzeniach wielokanałowych, rozwijających się w jego ofercie w ciągu ostatnich lat.



**U**D7007 to najnowszy i najlepszy z produkowanych przez Marantza odtwarzaczy Blu-ray, będący jednocześnie źródłem w pełni uniwersalnym. Jako produkt formalnie wprowadzony do sprzedaży pod koniec zeszłego roku, wpisuje się w standard najnowszego wzornictwa firmy. Oznacza to szczerą centralną część frontu o wyraźnej „drapanej” fakturze i dwa lekko zaokrąglone boczki. Na metalowej, centralnej części umieszczono ciekawą szufladę, pod nią znajduje się wyświetlacz, a obok dziewięć przycisków – do takiego układu elementów w Marantzu już się przyzwyczailiśmy. Oprócz przycisków obsługujących podstawowe funkcje napędu, ważnym dodatkiem jest Pure Direct, który ma tutaj aż trzy tryby pracy: w pierwszym rozdziela sygnały audio i wideo pomiędzy dwa wyjścia HDMI, w drugim wyłącza wyjścia HDMI, trzeci tryb odcina także wyświetlacz.

Z przodu znalazło się gniazdo USB, które – podobnie jak w odtwarzaczach Cambridge Audio i Oppo – służy do odczytywania danych z nośników pamięci (nie współpracuje ze sprzętem Apple, co potrafią amplitunery Marantza).

Szuflada jeździ majestatycznie, z właściwą dla odtwarzaczy wysokiej klasy płynnością i lekkim spowolnieniem przed osiągnięciem krańcowych punktów. Płytę kładziemy na tacce pokrytej materiałem przypominającym gumę. Po załadowaniu danych z krążka mechanizm nie jest może tak cichy jak w przypadku Oppo, ale niewiele mu do tego brakuje. Marantz jest odtwarzaczem w pełni uniwersalnym, co znaczy, że czyta płyty Blu-ray, SACD, DVD-Video, DVD-Audio oraz CD.

Amplitunery zyskały nowoczesność i funkcjonalność najlepszych modeli „bratniego” Denona, o co wcześniej było bardzo trudno. Dużo dobrego wydarzyło się w zakresie źródeł Blu-ray i odtwarzaczy uniwersalnych; podczas gdy Denon forsuje koncepcję „transportów” Blu-ray, to właśnie Marantz może rozwijać skrzydła jako producent wszechstronnych odtwarzaczy, audiofilskich źródeł uniwersalnych, w których oprócz płyt równie dużą rolę grają teraz źródła sieciowe.



*Pilot nie jest zatłoczony, choć ma też sekcję przycisków dla wzmacniacza.*

Choć układy obsługujące odczyt danych z płyt Blu-ray są stale rozwijane, to przy okazji każdego testu rodzi się pytanie o szybkość pracy urządzenia. Przy pierwszym uruchomieniu UD7007 było ono o tyle aktualne, że odtwarzacz zdawał się pracować dość ciężko. Wystarczyło jednak „odpytać” urządzenie z zakresu dostępnych uaktualnień, przeprowadzić niezbędne zmiany, by już po chwili Marantz obudził się zdrów, z chęcią do szybszego działania. Nie jest to wigor, jaki reprezentuje Cambridge Audio czy Oppo, ale trzeba być naprawdę niecierpliwym, by uznać taki stan rzeczy za uciążliwą wadę UD7007.

Marantz chwali się parą analogowych XLR-ów, sprzężonych z wyjściowymi modułami HDAM, obok nich jest także para niezbalansowanych RCA.

Do dyspozycji oddaje dwa wyjścia HDMI, sugerując, by jedno z nich wykorzystać do transmisji

obrazu, a drugie – dźwięku, odciążając w ten sposób interfejs i przewody od natłoku danych. Za wyjściem HDMI mieści się skaler obrazu do formatu 1080p. Do wyposażenia Marantz dokłada jeszcze wyjście cyfrowe typu współosiowego oraz gniazdo sieci LAN. Będzie ono grało ważną rolę nie tyle w przypadku dodatków do płyt Blu-ray, co przede wszystkim funkcji strumieniowych. Zarówno przez nośniki podłączone do portu USB, jak i sieć LAN, Marantz potrafi odczytywać MP3, WMA, AAC, WAV oraz Flac; te ostatnie z rozdzielczością 24 bity/192 kHz. Serwery (lub komputery z odpowiednim oprogramowaniem) muszą spełniać wymogi protokołu DLNA, z czym nie powinno być jednak większego problemu, zważywszy na fakt, że jest to wiodący standard do tego typu zastosowań.

Pilot jest dość wygodny, Marantz proponuje też własną aplikację sterującą dla smartfonów i tabletów, problem tylko w tym, że została ona zoptymalizowana dla systemu składającego się z odtwarzacza Blu-ray i amplitunera – dopiero gdy te dwa urządzenia podłączymy kablem HDMI (przesyłającym także sygnały sterujące), producent gwarantuje optymalną współpracę z wirtualnymi sterownikami.



*Marantz nie ma przesadniej liczby gniazd, ale w sekcji audio ma nawet XLR-y.*



W układach analogowych pojawiły się firmowe moduły HDAM, ale zanim trafi do nich sygnał, jest konwertowany w przetwornikach cyfrowo-analogowych Burr Brown PCM1795, które potrafią przyjąć dane z najróżniejszych źródeł, w tym SACD. W aplikacji UD7007 sprawdzają się o tyle dobrze, że oferują również wyjścia symetryczne – już na etapie konwersji mamy więc sygnał w takiej postaci, w jakiej jest wymagany przez parę wyjściowych gniazd XLR.

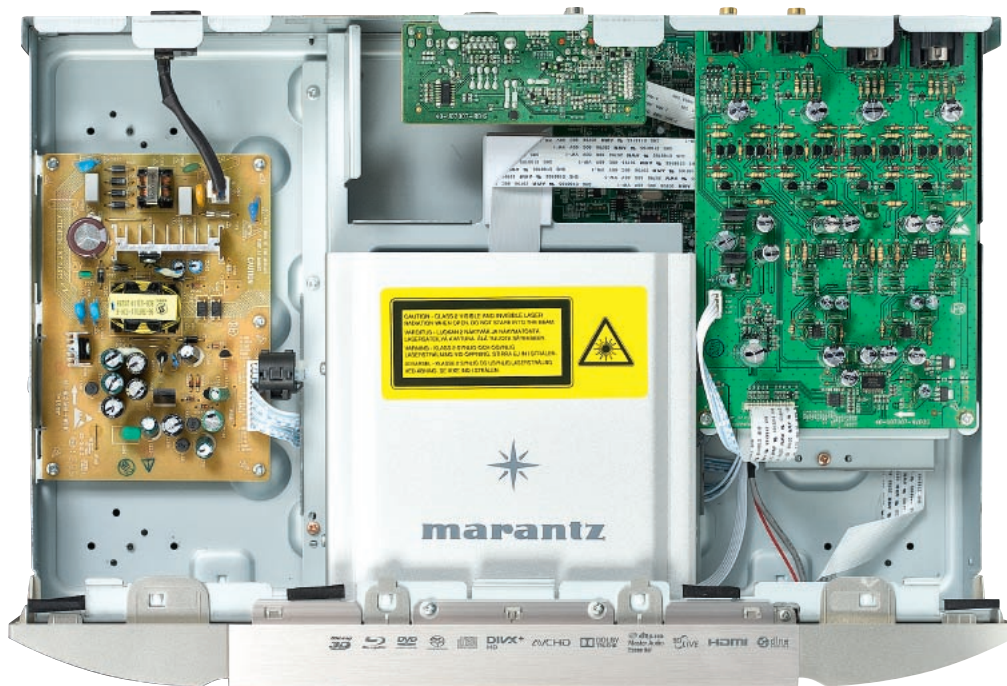
## ODSŁUCH

Marantz jest w tym gronie urządzeniem najtańszym, co przekłada się przede wszystkim na funkcjonalność, ale mniej na brzmienie, które zostało postawione bardzo wysoko na liście priorytetów – widać to już w konstrukcji odtwarzacza. Jak każdy Blu-ray, tak i Marantz znajdzie się w wielu systemach i różnorodnych konfiguracjach, tym razem możemy też skorzystać z opcji połączeń XLR, i – nie przesadzając od razu o rezultacie – wskazuje to jasno, że ambicje UD7007 w dziedzinie jakości dźwięku są wysokie. Okazuje się jednak, że wcale nie są nam potrzebne połączenia XLR-ami, aby z UD7007 dostać to, co ma najlepszego. Już na RCA pojawia się brzmienie pełne emocji, angażujące, idące do przodu tak, jakby odtwarzacz nie bał się żadnego wyzwania, żadnego rodzaju muzyki czy jakości nagrania. Oczywiście efekty są różne, ale zawsze interesujące, bo Marantz nigdy się nie chowa i nie gra asekuracyjnie, muzyka nie traci życia, nie staje się płaska i nieciekawa. Wydaje się, jakby w brzmieniu US7007 połączono dwa zabiegi – znane już z Cambridge Audio wygładzenie, usunięcie brudu, z żywością i większym wigorem. Dynamika odbierana „w całości” jest wysoka, chociaż ataki nie są ostre, gwałtowne. Tego grania nie nazwałbym też bardzo „szybkim”, raczej swobodnym i zwinnym. Jest w tym również odrobina ciepła, ale ani trochę zaciemnienia – wysokie tony są mocne, błyszczące i soczyste.

Na początku odtwarzałem płyty CD, które zostają obdarzone największą dawką „gorącej płynności”, a czasami odrobiną metalicznych akcentów w zakresie wysokich tonów. Nie są to ostre, a raczej jasne momenty w muzyce, które w wykonaniu CA i Oppo na tle Marantza, będą się wydawać przycięzione.

Tym razem również bas nie jest zupełnie zwykły i przeciętny – śmiało zaczyna sobie w wyższym podzakresie, stąd również bierze się energia, dynamizująca cały przekaz.

Dynamika i przejrzystość brzmienia nie przeszkadza, a nawet pomaga Marantzowi żonglować różnymi nagraniami; pokazuje on swój sposób na dźwięk bogaty i przyjemny, który łatwo wpada w ucho nie przez jego ocieplenie i zmiękczenie, ale dźwięczność i blask.



Obudowa ma liczne wzmocnienia, od spodu przykręcono dodatkową płytę, wewnątrz znajduje się rama mocująca mechanizm. Boki spięto górną płytą, która pełni również rolę ekranu.

Korzystają na tym również płyty SACD, które tym razem pokazują swoją przewagę nad CD w większej kulturze, brzmienie jest mniej ekspansywne, a wcale nie mniej dokładne. Główne dźwięki nie cofają się do tła, są lepiej wyodrębniane, a jednocześnie to, co dzieje się za nimi, też jest wyraźne. Wszystko jest stabilne, uporządkowane, mocne.

Niezależnie od formatu, brzmienie UD7007 jest zaprzeczeniem suchości i nijakości przekazu; ożywione, esencjonalne, jest na tyle naturalne w stosunku do samej muzyki, że słuchamy bez zastanawiania się, na ile to odbiega od bezwzględnej neutralności. To dźwięk, który satysfakcjonuje – albo nie – właściwie od razu, szybko daje się poznać, nie wymaga akomodacji i wyszukiwania swoich zalet, prezentuje je odważnie, bo przecież polegają one właśnie na odważnym graniu.

## UD7007

CENA: 4000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION  
www.marantz.pl

### WYKONANIE

Typowa konstrukcja i styl obudowy Marantza, tłumienie drgań, firmowe układy analogowe HDAM Marantza, wysokiej jakości przetworniki DAC Burr Brown.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Uniwersalny odtwarzacz płyt SACD, CD i DVD (Audio i Video) połączony z modulem strumieniowym i odczytem plików z nośników podłączonych do portu USB. Wśród plików HD postawiono na najpopularniejszy format Flac (24/192). Wyjścia zbalansowane dla analogowych sygnałów stereo.

### BRZMIENIE

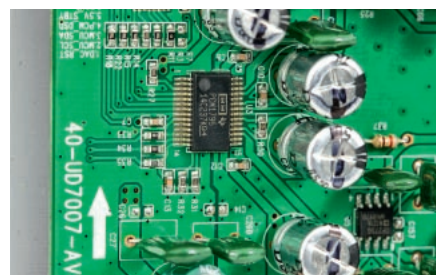
Swobodne, mocne i błyszczące, dodaje sporo własnego charakteru, ale ma dużą siłę wciągania w muzykę.



Układ Pure Direct dostosowano do specyfiki odtwarzacza Blu-ray, projektując aż trzy różne tryby pracy.



Na każdym kroku widać dbałość o sygnały audio, przygotowano analogowe wyjście zbalansowane, producent zachęca także do korzystania z dwóch wyjść HDMI – jednego tylko dla obrazu, drugiego dla dźwięku.



Marantz przekonywał o słuszności stosowania 16-bitowych przetworników w odtwarzaczach CD, tutaj spektrum sygnałów jest jednak znacznie szersze i trzeba było sięgnąć po układ 32-bitowy.